

Sygn. akt I Ca 356/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 22 grudnia 2014 r.**

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Ewa Pietraszewska

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko K. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 13 sierpnia 2014 r. sygn. akt I C 306/14

oddala apelację.

Sygn. akt I Ca 356/14

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2014r. wydanym w sprawie o sygn. akt I C 306/14 z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. przeciwko K. P. o zapłatę oddalił powództwo.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie następujących ustaleń faktycznych i zastosowanych przepisów prawa w trybie uproszczonym:

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego K. P. kwoty 1 421,37 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Wskazał, że pozwany był (...) Szkoły Wyższej im. (...) w P. i nie uregulował w całości należnych od niego opłat w związku z zawartą przez niego umową o świadczenie usług edukacyjnych. Na podstawie umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 18 listopada 2009r. zawartej pomiędzy powodem, a Szkołą Wyższą im. P. W. w P., powód stał się wierzycielem pozwanego. Powód wskazał też, że na jego żądanie składa się suma zaległych kwot, wynikających z poszczególnych składników zadłużenia ( należności głównej ) oraz odsetek ustawowych naliczonych na dzień poprzedzający dzień wniesienia pozwu.

Sąd Rejonowy w Iławie w dniu 05 marca 2014r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniając żądanie pozwu w całości.

Pozwany złożył sprzeciw, w którym wniósł o oddalenie powództwa. Podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. W uzasadnieniu sprzeciwu wskazał, że zapłacił za zajęcia na które uczęszczał. Ponieważ zrezygnował z dalszej nauki, poinformował o tym fakcie pracowników sekretariatu uczelni, w zamian otrzymując informację, że został skreślony z listy studentów a wszelkie należności względem uczelni są uregulowane. Na rozprawie w dniu 28 maja 2014r. pozwany podniósł nadto, że nie zawierał z uczelnią żadnej umowy z której wynikał obowiązek i termin regulowania czesnego.

Sąd Rejonowy ustalił, że decyzją z dnia 30 września 2005 roku Uczelniana Komisja Rekrutacyjna Szkoły Wyższej im. P. W. w P. przyjęła pozwanego na I rok trzyletnich studiów licencjackich Wydziału Pedagogicznego – Filia I., na kierunku pedagogika w systemie niestacjonarnym – zaocznym w roku akademickim 2005/2006. Pozwany wpłacił na rzecz uczelni łączną kwotę 700 złotych. Decyzją Prorektora do spraw nauczania Szkoły Wyższej im. P. W. w P. z dnia 18 marca 2006r. został skreślony z listy studentów. Na podstawie umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 18 listopada 2009r., zawartej pomiędzy powodem, a Szkołą Wyższą im. P. W. w P., powód nabył przedmiotową wierzytelność wobec pozwanego.

W ocenie Sądu I instancji, powództwo nie było zasadne. Świadczenie przez uczelnie wyższe usług edukacyjnych uregulowane jest w ustawie z dnia 27 lipca 2005 roku o szkolnictwie wyższym, która weszła w życie z dniem 01 września 2005 roku i która określa wymogi, jakie muszą spełniać podmioty świadczące usługi – uczelnie i studenci, ich główne obowiązki i prawa. Przepis art. 99 ust.1 cyt. ustawy przewiduje pobieranie opłat za usługi edukacyjne, zaś zgodnie art.160 ust.3 cyt. ustawy warunki tej odpłatności określa umowa zawarta między uczelnią, a studentem w formie pisemnej. Brzmienie art. 160 ust.3 cyt. ustawy zarówno w 2005 roku, jak i obecnie jest jednoznaczne co do tego, że umowa zawarta między uczelnią, a studentem dotyczy warunków odpłatności za studia. Umowa taka powinna zatem obejmować takie zagadnienia, jak przedmiot opłat, ich wysokość, zasady i terminy wnoszenia, skutki nieuiszczenia opłat, a zatem kwestie decydujące o treści konkretnego zobowiązania pieniężnego. Brak takowego porozumienia pomiędzy uczelnią, a studentem, oznacza brak podstaw do skutecznego obciążania studenta kosztami nauki. Niezawarcie umowy oznacza, że studenta oraz uczelnię będzie wiązał stosunek administracyjnoprawny, a wypełnienie obowiązków uczelni wobec studenta będzie następować w całości nieodpłatnie, co jest dopuszczalne przez ustawę. Natomiast zmiana tej reguły w trakcie trwania stosunku administracyjnoprawnego i ustanowienie opłat za usługi edukacyjne jest możliwe wyłącznie za zgodą obu stron, w drodze zawarcia umowy i związania stron stosunkiem o charakterze cywilnoprawnym. Z drugiej jednak strony niezawarcie umowy pozbawia uczelnię roszczenia o zapłatę za studia czy też zrealizowane na rzecz studenta usługi edukacyjne ( por. P. Orzeszko, Komentarz od ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym ).

Sąd orzekający zauważył, że uczelnia nie może pobierać żadnych opłat, jeśli ich wysokość nie została uregulowana w umowie. Umowa powinna określać zarówno wysokość, jak i rodzaj opłat od studenta ( por. E. Hołdyńska, Studenci wciąż bez umów, Rzeczpospolita ).

Tezy powyższe potwierdził – jak wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku - wyrok WSA w Warszawie z dnia 14 września 2010r., I SA/Wa (...), „Źródłem ewentualnych roszczeń pomiędzy studentem a uczelnią wyższą jest umowa cywilna sporządzona dotycząca warunków odpłatności za studia”, jak również stanowisko zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 października 2008r., VI ACa (...), że „warunki odpłatności za studia określa umowa zawarta między uczelnią, a studentem w formie pisemnej ( ... ). Przy założeniu, że statut uczelni i regulamin studiów mogą jednak zawierać pewne regulacje w zakresie odpłatności za studia, stwierdzić należy, że kontestowany zapis nie stanowi w istocie elementu wzorca umowy w tym znaczeniu, że nie kształtuje praw i obowiązków studenta jako konsumenta usług dydaktycznych oferowanych przez uczelnię ( ... ). Zakłada on jedynie złożenie określonego oświadczenia wiedzy w sytuacji, gdy w istocie nie ma żadnych przeszkód, aby kandydat na studenta zapoznał się ze Statutem Uczelni i Regulaminem Studiów, w tym przez Internet. Oświadczenie studenta o zapoznaniu się z ogólnie dostępnymi ww. dokumentami, jako oświadczenie wiedzy, a nie woli, w istocie nie kształtuje jego praw i obowiązków w zakresie umowy regulującej warunki odpłatności za studia”.

Wskazano dalej, że fundamentalną zasadą w postępowaniu cywilnym jest, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne ( art. 6 k.c. ). Regułę tą potwierdza regulacja zawarta w przepisie

art. 232 k.p.c. Przepis ten stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W efekcie, jeżeli materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Należy to rozumieć w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał.

W warunkach kwestionowania istnienia wierzytelności przez pozwanego, obowiązek wykazania jej istnienia i wysokości spoczywa na powodzie. Wynika to z ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu wyrażonej w art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Z kolei stosownie do treści art. 232 zd. pierwsze k.p.c. strony są obowiązane wykazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Cytowane przepisy nakładają zatem – jak zauważył Sąd Rejonowy - ciężar udowodnienia faktów na osobę, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Wskazano, że proces sądowy, jako działanie sformalizowane oraz w najwyższym stopniu zorganizowane, wymaga od uczestniczących w nim osób i organów podejmowania czynności celowych i pragmatycznych. Dotyczy to w szczególności zawodowych zastępców stron - adwokatów i radców prawnych ( por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1999r., I CNK 252/1998, OSNC 1999 ).

W rzeczonej sprawie, jak wskazał Sąd Rejonowy, powód dochodzi należności z tytułu niewykonanej przez pozwanego umowy o świadczenie usług edukacyjnych. Jednocześnie powód, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, nie zgłosił jakiegokolwiek dowodu na fakt istnienia wierzytelności, jej wysokości i przysługiwania tej wierzytelności powodowi w tym zakresie. W szczególności powód nie przedstawił umowy o świadczenie usług edukacyjnych, zawartej pomiędzy Szkołą Wyższą im. P. W. w P., a pozwanym. Zaznaczyć bowiem należy, że zawnioskowane przez powoda jako dowody decyzje władz uczelni oraz raport z konta, - jak wskazano wyżej - nie kształtują praw i obowiązków pozwanego w zakresie warunków odpłatności za studia, przy tym zaś sam raport konta ( przy pominięciu jego wartości dowodowej ) nie wskazuje nawet, tytułem czego dokonano wpłaty. W tej sytuacji Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

Na marginesie, odnosząc się do podnoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia, w ocenie Sądu Rejonowego należało przyjąć, że roszczenie nie uległo przedawnieniu, albowiem nie upłynął okres 10 lat, który jest właściwy dla roszczeń związanych z usługami edukacyjnymi.

Z apelacją wystąpił powód, zaskarżając wyrok w całości.

Wyrokowi zarzucił:

1/ obrazę przepisów prawa procesowego, mającą wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami logiki, polegającą na przyjęciu, że nieprzedstawienie pisemnej umowy ze studentami pozbawia uczelnię roszczenia o zapłatę za studia, podczas gdy z dowodu w postaci ślubowania wynika, iż pozwany zobowiązał się przestrzegać praw obowiązujących w uczelni, a więc m.in. zarządzeń w przedmiocie odpłatności za studia, przez co należało przyjąć, że została zawarta umowa o odpłatności za studia i była ona stwierdzona pismem;

2/ obrazę przepisów prawa materialnego, tj. przepisu art. 160 ust. 3 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z dnia 27.07.2005r., poprzez jego błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że niezawarcie pisemnej umowy ze studentem pozbawia uczelnię roszczenia o zapłatę za studia, podczas gdy ustawodawca w przepisie tym zastrzegł jedynie formę pisemną ad probationem, w więc jedynie skutki braku zawarcia umowy w zastrzeżonej formie przewiduje przepis art. 74 k.c., zaś z przepisu art. 160 ust. 3 nie wynika tak daleko idący skutek materialnoprawny.

W konsekwencji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego kwoty 1.421,37 zł na rzecz powoda z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i zasądzenie od pozwanego kosztów procesu za I i II instancję. Nadto wniósł o wyznaczenie rozprawy w trybie art. 505<sup>10</sup> § 2 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew przekonaniu powoda, zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał zarówno trafnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, jak i ustaleń co do okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy. Sąd orzekający nie przekroczył w tym zakresie granic swobodnej oceny dowodów określonych w art. 233 § 1 k.p.c., a wydany na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego wyrok odpowiada prawu. Sąd Okręgowy ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji przyjmuje więc za własne i stanowiące właściwą i wystarczającą podstawę do wydania rozstrzygnięcia.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że apelacja powoda nie zawierała nowych faktów i dowodów, a przedstawiona w niej argumentacja w żaden sposób nie poddała w wątpliwość, ani też nie zaburzyła logicznego ciągu ustaleń dokonanego przez Sąd I instancji, gdyż sprowadzała się jedynie do polemiki z trafnymi konkluzjami poczynionymi przez ten Sąd.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do wskazanego w apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd orzekający prawa materialnego w postaci art. 160 ust. 3 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym wskazać należy, że w okresie, gdy pozwany był studentem kierunku pedagogicznego Szkoły Wyższej im. P. W. w P., tj. od dnia 30 września 2005 roku do dnia 18 marca 2006r., kiedy to został skreślony z listy studentów, obowiązywał przepis art. 160 ust. 3 tej ustawy, który wskazywał, że warunki odpłatności za studia określa umowa zawarta między uczelnią, a studentem w formie pisemnej. Rzeczywiście, dopiero od dnia 01.20w pobierania opłat związanych z odbywaniem studiów, o których mowa w art. 98 ust. 1 pkt 5, oraz opłat za usługi edukacyjne, o których mowa w art. 99 ust. 1 pkt 1-6, a także wysokość tych opłat określa umowa między uczelnią a studentem lub osobą przyjętą na studia, zawarta w formie pisemnej pod rygorem nieważności.

A. nie dostrzega jednak faktu, że już przed wejściem w życie nowelizacji w/w ustawy o szkolnictwie wyższym, ustawa przewidywała już – w zakresie określenia warunków odpłatności za studia – obowiązek zawarcia umowy między uczelnią, a studentem w formie pisemnej. Już wówczas prezentowane było stanowisko, że samo zapoznanie się z regulaminem uczelni i jej statutem, a tym bardziej – w ocenie Sądu Okręgowego – złożenie ślubowania, nie kształtują praw i obowiązków studenta jako konsumenta usług dydaktycznych oferowanych przez uczelnię w sposób wymagany ustawą. Nie zawiera się bowiem w tej czynności studenta ani element umówienia się z uczelnią co do opłat o ich wysokość, zasady i terminy wnoszenia, skutków nieuiszczenia, wcześniejszego skreślenia z listy studentów w związku z rezygnacją ze studiów itp., a zatem kwestii decydujących o treści konkretnego zobowiązania pieniężnego. Brak takowego porozumienia pomiędzy uczelnią, a studentem, oznaczał więc – zdaniem Sądu Okręgowego – także w poprzednim stanie prawnym, brak podstaw do skutecznego obciążania studenta nieumówionymi kosztami nauki.

Skoro tak, to aby powód mógł skutecznie zrealizować swoje roszczenie, winien był – jak to prawidłowo wskazał Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – podjąć trud dowiedzenia swoich racji i wykazania, że pisemna umowa między stronami co do odpłatności istniała i że zawierała także postanowienie w tym względzie na wypadek rezygnacji studenta ze studiów. Jeżeli umowa taka istniała jedynie w formie np. ustnej, czy konkludentnej, to dowodzenie winno było odbyć się przy uwzględnieniu rygorów dowodowych np. z art. 74 k.c. Takiej inicjatywy dowodowej powód jednak nie podjął, pozostając w niezasadnym przeświadczeniu, że dla wykazania okoliczność istnienia umowy wystarczająca jedynie treść ślubowania, decyzji o przyjęciu pozwanego na studia, akt prawny uczelni ustalający opłaty i wydruk rozliczenia z konta pozwanego. Dokumenty te, jakkolwiek świadczące w większości o tym, że studiowanie na przedmiotowej uczelni z reguły wiązało się z odpłatnością, nie były jednak dowodami potwierdzającymi okoliczność zawarcia umowy między poprzednikiem prawnym powoda, a pozwanym, a jedynie pozwalały na przyjęcie złożenia określonego oświadczenia wiedzy przez pozwanego w tym zakresie. Brak zaś wykazania istnienia przedmiotowej umowy pozbawia możliwości dochodzenia przez powoda odpłatności za studia, co trafnie zauważył Sąd Rejonowy.

W tych okolicznościach nie można więc było mówić także o naruszeniu prawa procesowego, na co naprowadzał apelant w pkt 1 apelacji.

Jedynie uzupełniająco wskazać należy, że np. pod nr 834 z dnia 25.08.2006r. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwoloną klauzulę w umowach między uczelniami, a studentami jej treść w brzmieniu „rozwiązanie umowy w trakcie trwania semestru nie zwalnia z obowiązku zapłaty całości chesnego, wymaganego za bieżący semestr” ( oraz wyrok SO w Warszawie z dnia 27.02.2006r. XVII Amc 105/04 ), co powoduje, że gdyby nawet zostało wykazane przez powoda istnienie umowy z pozwanym o odpłatności za studia, to jej postanowienie, zobowiązujące do uiszczenia opłaty powstałej już po rezygnacji studenta ze studiów, byłoby – na podstawie art. 385<sup>1</sup> i art. 385<sup>3</sup> k.c. – nie byłoby dla niego wiążące, gdyż pozwanego należało w niniejszej sprawie traktować jak konsumenta.

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 385 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł, jak na wstępie.